

Grzegorzczyk, Andrzej

**Johannes Wende – budowniczy z miasta bawełny =
Johannes Wende – a builder from the cotton city**

"Rocznik Białostocki", 20, 2016, s. [51]-72

Zdigitalizowano w ramach projektu pt. Digitalizacja i udostępnianie online czasopisma „Rocznik Białostocki”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (nr umowy 834/P-DUN/2019).



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Udostępniono do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Grzegorzcyk

Łódź

Johannes Wende – budowniczy z miasta bawełny

Druga połowa XIX i początek XX w. były okresem dynamicznego rozwoju miast na ziemiach polskich. Zachodzące przemiany znalazły odbicie w przeżywającej wówczas rozkwit architekturze miejskiej. Zapotrzebowanie na nowe budynki mieszkalne i użytkowe wpłynęło na pojawienie się wykwalifikowanej grupy architektów i budowniczych¹. Wielu z nich znalazło godne miejsce w historii polskiej architektury, inni wciąż pozostają „nieodkryci”.

Jeszcze do niedawna jednym z niedocenianych twórców był Johannes Wende, którego działalność dopiero w ostatnich latach znalazła się w kręgu zainteresowań badaczy². Jego losy są tym bardziej interesujące, że jak w soczewce można w nich obserwować rozwój i wyjątkowość przemysłowej Łodzi końca XIX i początku XX w. Johanna Wendego można zaliczyć do grona architektów lokalnych, jako że praktykował głównie w Łodzi. Pomimo tego zrealizował też kilka projektów w innych miastach, m.in. w Białymstoku, gdzie pozostawił po sobie ślad w postaci jednego z najbardziej interesujących obiektów sakralnych miasta – a mianowicie kościoła św. Jana Chrzciciela (ob. kościół św. Wojciecha przy ul. Warszawskiej 46a).

Johannes Wende był wnukiem pochodzącego z Brandenburgii tkacza Gotfrieda Georga Wendego, osiadłego w Konstantynowie koło Łodzi – w miasteczku

¹ Określenia „architekt” i „budowniczy” będą w artykule używane wymiennie. Nie zawsze rysuje się bowiem wyraźny podział między „architektem” – osobą wykonującą plany architektoniczne, nie zawsze legitymującą się odpowiednim wykształceniem a „budowniczym” – osobą odpowiedzialną za przebieg prac budowlanych, lecz niekiedy wprowadzającą znaczne poprawki w oryginalnym projekcie bądź przejawiającą tendencję do sztuki projektowej, tym samym więc wchodzącą w rolę „architekta”, zob. K. Stefański, *Ludzie, którzy zbudowali Łódź. Leksykon architektów i budowniczych miasta (do 1939 roku)*, Łódź 2009, s. 6–7.

² Tenże, *Stary cmentarz ewangelicko-augsburski w Łodzi*, Łódź 1992, s. 112; tenże, *Architektura sakralna Łodzi w okresie przemysłowego rozwoju miasta 1821–1914*, Łódź 1995, s. 153; tenże, *Łódź około roku 1900 – między Berlinem a Wiedniem*, w: *Sztuka około 1900 w Europie Środkowej. Centra i prowincje artystyczne. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 20–24 października 1994*, red. P. Krakowski, J. Purchla, Kraków 1997, s. 103–104; tenże, *Ludzie, którzy zbudowali Łódź...*, s. 175–178; J. Strzałkowski, *Architekci i budowniczowie w Łodzi do 1944 roku*, Łódź 1997, s. 128–129; K. Stefański, *Johannes Wende – zapomniany budowniczy dawnej Łodzi*, „Tygiel Kultury”, 7–9 (2008), s. 100–111; tenże, *Johannes Wende, post scriptum*, „Tygiel Kultury”, 1–3 (2009), s. 29–31.

założonym w 1821 r. przez właściciela ziemskiego Mikołaja Krzywiec-Okołowicza, na wzór powstających w najbliższym sąsiedztwie osad przemysłowych. Przybyły w latach dwudziestych XIX w. Gottfried Wende w krótkim czasie stał się wpływowym mieszkańcem zaangażowanym w życie społeczności ewangelickiej. Świadczy o tym powierzona mu funkcja wójta, którą pełnił w trakcie powstania listopadowego³, oraz znaczny wkład, jaki poczynił w fundację ewangelickiego kościoła (1834–1835)⁴. W Konstantynowie urodzili się jego synowie: Julius, który w ślad za ojcem został tkaczem, oraz Eduard – późniejszy księgarz i wydawca. Dzięki koniunkturze w interesach nestor rodu stał się człowiekiem zamożnym. Prowadzona przez niego manufaktura w 1865 r. posiadała 480 wrzecion tkackich, co było największą liczbą takich urządzeń w mieście⁵. Prestiż rodziny podniósł ślub córki Amalii wydanej za znanego przemysłowca Beniamina Kruschego z Pabianic⁶. Panujący w przemyśle bawełnianym kryzys wywołany wojną secesyjną, związany z brakiem dostaw amerykańskiego surowca, odbił się również negatywnie na kondycji zakładu. W końcu lat sześćdziesiątych XIX w. rodzinna firma zaczęła przeżywać trudności finansowe, które w 1873 r. doprowadziły zakład do upadłości⁷.

Biorący udział w zarządzaniu przedsiębiorstwem Julius Wende w 1869 r. ożenił się z Zofią (Sophie) Zander – kobietą wywodzącą się z rodziny emigrantów przybyłych z okolic Halle w Saksonii⁸. Z tego związku 22 stycznia 1873 r. urodził się ich syn Karol Johannes Wende (nieużywający jednak później swojego pierwszego imienia). Najprawdopodobniej miał zostać tkaczem. Ukończył bowiem Wyższą Szkołę Rzemieślniczą w Łodzi – placówkę przygotowującą do pracy w przemyśle włókienniczym, choć jedynie z nazwy kształcąca na poziomie „wyższym”. Realnie jej ukończenie uprawniało do podjęcia zatrudnienia jako majster czy technik, bądź ubiegania się o przyjęcie na wyższą uczelnię techniczną⁹. Z nieznanych przyczyn Johannes nie kontynuował działalności w rodzinnym biznesie. Postanowił natomiast pójść własną drogą, wybierając zawód budowniczego. W tym celu wyjechał na pewien czas do Niemiec, gdzie kształcił się w obranym kierunku w jednej z bliżej nieznanych szkół fachu (Fachschule). Niektórzy badacze domniemają, że przebywał wówczas w Żytawie

³ E. Workert, *Powstanie i rozwój Konstantynowa do 1869 roku*, w: *Konstantynów Łódzki. Dzieje miasta*, red. M. Nartowicz-Kot, Łódź 2006, s. 44.

⁴ E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden in Polen 1555–1939*, Vierkirchen bei München 1971, s. 155.

⁵ E. Workert, dz. cyt., s. 55.

⁶ M.E. Steinhagen, *Kruschowie historia rodu*, Łódź 2003, s. 13.

⁷ K. Badziak, *Konstantynów jako ośrodek przemysłowo-rękodzielniczy 1870–1914*, w: *Konstantynów Łódzki...*, s. 129–130.

⁸ Rodzina cieszyła się znacznym szacunkiem, o czym świadczy informacja o śmierci Juliusa Wendego w 1906 r. zamieszczona w „Rozwoju”, gazecie zasadniczo nieprzychylniej społeczności niemieckiej; „Rozwój”, nr 123, I VI 1906, s. 4.

⁹ E. Podgórska, *Szkolnictwo*, w: *Łódź. Dzieje miasta*, t. 1: *Do 1918 r.*, red. R. Rosin, Warszawa–Łódź 1980, s. 517.

(Zittau), o czym miałyby świadczyć późniejsza częsta współpraca z tamtejszym przedsiębiorstwem witrażowym Richarda Schleina „Kunstwerkstätten für Glasmalerei und Kunstglaseri”¹⁰.

Młody Johannes Wende powrócił do Łodzi w 1897 r., podejmując pracę przy budowie pałacu pabianickiego fabrykanta Oskara Kindlera w Widzewie koło Pabianic – najprawdopodobniej pod opieką Juliusza Junga, znanego łódzkiego architekta¹¹. W tym samym roku powierzono mu pierwszą samodzielną inwestycję. Była nią realizacja projektu warszawskiego architekta Pawła Hofera, a mianowicie budowa ewangelicko-augsburskiego kościoła Zbawiciela w Tomaszowie Mazowieckim. Prace trwające do 1902 r. nadzorował Wilhelm Sroka, budowniczy powiatu brzezińskiego. Johannes Wende zrobił liczne rysunki wykonawcze, czyniąc szereg zmian w pierwotnym projekcie, stając się jego współautorem¹². Powstała w ten sposób wzniosła budowla w stylu neogotyckim, z niezdobionej czerwonej cegły, wraz z wysoką wieżą usytuowaną ponad fasadą. W opinii części mu współczesnych tomaszowski kościół mógł konkurować z kościołem św. Jana w Łodzi o miano najpiękniejszej ówczesnej świątyni ewangelickiej w Polsce¹³. Niemalą zasługę miał w tym Wende. Posiadając bowiem nieduże doświadczenie, swoje powinności wykonywał z zaangażowaniem i talentem. Dostrzegli to zleceniodawcy, określając jego pracę jako stylową, nadającą pięknego charakteru elewacji, stanowiącą wymowne świadectwo posiadanych umiejętności¹⁴. Najprawdopodobniej formą podziękowania Wendego za pokładane w nim zaufanie było ufundowanie do kościoła marmurowej chrzcielnicy¹⁵.

We wrześniu 1898 r. Johannes Wende rozpoczął współpracę z Adolfem Zarske, brak jednak bliższych informacji o osobie współnika¹⁶. Można jedynie przypuszczać, że nie odgrywał on w spółce wiodącej roli. Ich pierwszą wspólną realizacją była kamienica dla pabianickich zakładów „Krusche i Ender” przy ul. Piotrkowskiej 143 w Łodzi (1898–1899). Zaprojektowana przez znanego łódzkiego architekta Dawida Landego budowla prezentuje okazałe elementy

¹⁰ K. Stefański, *Johannes Wende i Richard Schlein – między Łodzią a Żytawą*, w: *Sztuka Polski Środkowej – Studia IV. Sztuka nowożytna i nowoczesna*, Łódź 2010, s. 92.

¹¹ Autorstwo oraz udział w pracach Juliusza Junga nie zostały jednoznacznie określone. Niektórzy badacze, jak np. J. Strzałkowski w publikacji pt. *Architekci i budowniczowie...*, s. 71, nie odnoszą tej realizacji do osoby Junga, z kolei m.in. K. Stefański, *Ludzie, którzy zbudowali Łódź...*, s. 81, wymienia jego osobę jako prawdopodobnego autora. Zdaniem autora artykułu do tej opinii należy się przychylić.

¹² K. Stefański, *Johannes Wende...*, s. 102.

¹³ „Hausfreund Volks-Kalender für das Jahr 1904”, XXV Jhg., s. 68.

¹⁴ *Kurze Abriss der Geschichte der Tomaszower Evangelische-Augsburgischen Gemeinden nebst Rechenschafts-Bericht über den bau der neuen „Erlöser” – Kirche in Tomaszów*, Tomaszów 1902, s. 22.

¹⁵ Tamże, s. 25.

¹⁶ J. Strzałkowski, *Architekci i budowniczowie...*, s. 134.

neogotyckie i manierystyczne. Najbardziej intrygujące i charakterystyczne są polichromie o motywach roślinnych.

Niedawno zawiązana spółka „Wende i Zarske” w niedługim czasie osiągnęła pierwszy znaczący sukces, wygrywając w konkursie na projekt „czwartego kościoła katolickiego” w Łodzi¹⁷. W ogłoszonym w czerwcu 1898 r. konkursie udział wzięło 37 prac z kilku krajów. O jego randze świadczyć może skład Komitetu Budowy, do którego weszli, niezależnie od wyznania, najwięksi łódzcy fabrykanci, m.in.: Juliusz Heinzel, Karol Scheibler, Edward Herbst czy Juliusz Kunitzer¹⁸. W zamyśle pomysłodawców nowa świątynia miała stać się głównym katolickim obiektem sakralnym w mieście. Komitet Budowy pozostawił „wybór stylu [...] w uznaniu projektujących, wymaga się jednak, aby na zewnątrz budowla była bez tynku (Rohbau) [...] aby kościół miał tylko jedną główną wieżę z zegarem”¹⁹. Komitet określił natomiast wymaganą ilość miejsc stojących na 4 tys. i nieprzekraczalną wysokość kosztów na poziomie 300 tys. rubli²⁰. W skład jury konkursowego weszli: arcybiskup warszawski Wincenty Chościak-Popiel, Juliusz Heinzel, Stanisław Hertzberg, Władysław Knapski, dyrektor Łódzkich Kolei Żelaznych, oraz architekci: Juliusz Jung z Łodzi, Konstanty Wojciechowski i Stefan Szyller z Warszawy.

Już na pierwszym posiedzeniu 19 listopada 1898 r. komisja konkursowa przyznała pierwszą nagrodę pracy opatrzonej godłem „Bogu na chwałę”, autorstwa łódzkiej spółki „Wende i Zarske”²¹. Zważywszy na międzynarodowy charakter konkursu oraz ilość zgłoszonych prac, wynik taki mógł być zadziwiający. Atmosferę tę oddaje również fragment protokołu Komitetu Budowy głoszący, iż:

„wynik konkursu był dla wszystkich członków komisji niespodzianką, gdyż nazwisko p.p. Wende i Zarske zupełnie nie było znane nikomu, oprócz jednego pana Junga, który objaśnił sędziów konkursu, że p. Wende jest młodym przedsiębiorcą budowlanym, który kiedyś pod jego, p. Junga²² kierownictwem pracował”²³.

¹⁷ Szerzej o samym konkursie, realizacji zwycięskiego projektu oraz budowie kościoła: K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi...*, s. 86–105.

¹⁸ Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi [dalej: AAŁ], Akta Dekanatu Łódź, Budowa kościoła św. Stanisława Kostki w Łodzi, Protokoły z zebrań Komitetu Budowy 1898–1910, sygn. 98.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże; „Rozwój”, nr 266, 19 XI 1898, s. 3.

²² Najprawdopodobniej chodzi tu o współpracę Juliusza Junga z Johannesem Wende (tuż po jego powrocie w 1897 r. do Łodzi) przy okazji budowy pałacu dla pabianickiego fabrykanta Oskara Kindlera w Widzewie koło Pabianic.

²³ AAŁ, Budowa kościoła św. Stanisława Kostki w Łodzi, Korespondencja Komitetu Budowy 1896–1900, sygn. 96.

Niestety, plany projektu nie zachowały się, pozostał jedynie rysunek elewacji bocznej, zamieszczony w jednej z łódzkich gazet²⁴. Kościół ten miał być trójnawową bazyliką o formie nawiązującej do gotyku, z wyodrębnionym transeptem i wielobocznie zakończonym prezbiterium. Motyw ten był popularny w architekturze europejskiej drugiej połowy XIX w. Na osi fasady umieszczono wysoką wieżę o kwadratowej podstawie, zwieńczoną smukłym hełmem iglicowym. W opinii badaczy pierwowzoru dla łódzkiego kościoła należy upatrywać w gotyckich katedrach z Ulm i Fryburga Bryzgowijskiego²⁵.

Wyniki konkursu były szeroko komentowane, szczególnie na łamach polskojęzycznego i narodowego „Rozwoju”²⁶. Słowa redaktora naczelnego Wiktora Czajewskiego brzmią następująco:

„Wieża ciężka, brzydka, obstawiona za gęsto skarpami. Okna dają dużo światła, ale są brzydkie [...] krótkie, pękate, nie ładne w rysunku. Attyka nie smaczna jakby obstawiona altankami przysadzistemi [pis. oryg.]. Zdaje się, że to duże kłody od piwa, poustawiane około kościoła, podsumowując, że projekt nie jest ani dobry, ani wyróżniający się innemi zaletami [pis. oryg.]”²⁷.

Można podejrzewać, że u podstaw tej opinii legły raczej względy narodowościowe, niż rzeczowa ocena artystyczna. W opinii środowisk nacjonalistycznych nadrzędną rolę nowej świątyni było podkreślenie katolicyzacji, a tym samym niejako polskości miasta. Zwycięstwo architektów niemieckich wyznania luteranckiego budziło ich oburzenie. Próbowano zdewaluować projekt, rozpowszechniając plotkę, jakoby prawdziwym twórcą był Emil Zillmann, nieznany podówczas młody berliński architekt. Najlepiej oddał to Wiktor Czajewski w retrospekcji budowy kościoła, notując:

„Istniało w Łodzi biuro budowlane, które założyło dwóch majstrów mularskich: Carske [pis. oryg.] i Wende. Ci sprowadzili do robót budowniczego z Niemiec. Młody ten człowiek miał gotowy plan na kirchę ewangelicką, który był już na konkursie w Niemczech i przepadł. Projekt ten opracowany był na świątynię małą w jakiejś niewielkiej osadzie. Projekt kościoła w Łodzi wymagał budynku wielkich rozmiarów, architekt Niemiec metryczną miarę na rysunku wyskrobał i zamienił ją na sążnie, które były za rządu moskiewskiego obowiązujące. Plan tego architekta został odznaczony [...] Zarske i Wende nabyli ten projekt za 700 rubli

²⁴ „Łódzer Tageblatt”, nr 298, 1898.

²⁵ K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi...*, s. 90–91.

²⁶ J. Chańko, *Gazeta „Rozwój” (1897–1915). Studium źródłoznawcze*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, 12 (1982), s. 124.

²⁷ *Plany konkursowe na projekt nowego kościoła w Łodzi*, „Rozwój”, nr 277, 2 XII 1898, s. 3.

od niemieckiego architekta, a przed rozpoczęciem robót już projektodawcę wydalili ze swojego biura²⁸.

Sugerowano również, że niektórzy z członków Komitetu Budowy nie mieli odpowiedniego wykształcenia i kwalifikacji, aby móc wybrać najlepszy projekt²⁹. Najprawdopodobniej pod wpływem tych sugestii Komitet zwrócił się o opinie do dwóch cenionych architektów: Józefa Piusa Dziekońskiego z Warszawy oraz Sławomira Odrzywolskiego z Krakowa, którzy po zapoznaniu się z projektem jednoznacznie stwierdzili, że:

„Wyróżniony [...] szkic posiada plan piękny i dołączonymi zmianami upraktyczniony wielce. Architekturę «rohbau» szkic ten rozwija konsekwentnie i wykonalnie. Użycie kamienia z nim bez ważnych zmian może być zredukowane do minimum³⁰.”

Pozytywna opinia ekspertów przesądziła o realizacji projektu. Zgodnie z uwagami wprowadzono pewne zmiany, m.in. zlikwidowano boczne kruchty, zrównano przekrój wieży na całej wysokości. Nadało to części frontowej bardziej smukłego kształtu³¹. Pomimo opinii znakomitych autorytetów „Rozwój”, przy okazji konkursu na kościół Zbawiciela w Warszawie, donosił:

„[...] Wypominano niedawny konkurs łódzki, gdzie rzeczywiście pominięto projekty lepsze, a nagrodzono miejscowy, niewiadomo za co i dla czego [pis. oryg.]. Uzasadniono ten błędny krok tem, że komisya [pis. oryg.] uznała projekt ten za najodpowiedniejszy [...]. Wobec powyższego [...] wypadało przyznać pierwszą nagrodę najlepszemu projektowi, a wykonać najbardziej odpowiedni. W Łodzi tak nie uczyniono [...]”³².

²⁸ *Pamiętka dwudziestopięciolecia pracy kapłańskiej i społecznej ks. Wincentego Tymienieckiego 1895–1920*, Łódź 1920, s. 8–9. Sprawa udziału E. Zillmanna w pracach nad projektem została dopiero niedawno ustalona. Przez długi czas brakowało wiarygodnych źródeł pozwalających zweryfikować przytoczoną opinię. Nie przeszkodziło to niektórym autorom uznać go za twórcę projektu katedry, przy całkowitym pominięciu łódzkich przedsiębiorców, zob. A. Rynekowska, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970, s. 178–179. Odnalezione niedawno dokumenty i publikacje prasowe wskazują na udział E. Zillmanna w pracach: architekt miał na krótki czas przybyć do Łodzi i być zatrudniony w spółce „Wende i Zarske”, jednakże kwestią otwartą wciąż pozostaje zakres tychże prac i ich wpływ na ostateczny projekt kościoła, zob. K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi...*, s. 104; tenże, *Ludzie, którzy zbudowali Łódź...*, s. 185.

²⁹ *O nowy kościół*, „Rozwój”, nr 287, 15 XII 1898, s. 3.

³⁰ AAL, Budowa kościoła św. Stanisława Kostki w Łodzi, Korespondencja Komitetu Budowy 1896–1900, sygn. 96.

³¹ K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi...*, s. 94–95.

³² *Projekt konkursu na kościół Zbawiciela w Warszawie*, „Rozwój” nr 16, 20 I 1901.

Nie zakończyło to problemów spółki „Wende i Zarske”. Komitet Budowy nie powierzył firmie prac budowlanych, pozbawiając ją tym samym zasadniczego wpływu na ich przebieg. Współpracę ograniczono jedynie do dostarczania rysunków wykonawczych i konstrukcyjnych³³. Dodatkowo źle układały się relacje z prowadzącym prace Władysławem Stelmachowskim i nadzorującym budowę Kazimierzem Sokołowskim, którzy byli związani ze środowiskiem „Rozwoju”. W liście z dnia 3 lipca 1901 r. skierowanym do Komitetu Budowy K. Stelmachowski informował, że firma „Wende i Zarske”:

„Przedstawiła nam [...] kilka rysunków, ale tak niestarannych, iż przedsiębiorca pan Stelmachowski nie jest w stanie [...] pracować, następnie [...] rysunki z wypisanymi gdzieniegdzie miarami, ale te po większej części tyczą się części kościoła już postawionych i są pełne omyłek”³⁴.

W stanowczej odpowiedzi przesłanej w dniu 9 lipca na ręce Komitetu Budowy, przedstawiciele firmy „Wende i Zarske” stwierdzili: „Dalszego dostarczania planów, detali i obliczeń dla wyk. Sokołowskiego w ogóle odmawiamy – a to z powodu tego by nie mieć z upomnianym Panem nic do czynienia”³⁵. Z listu K. Sokołowskiego z dnia 13 lipca do Komitetu wynika, że plany zostały przesłane. Nie odbyło się to jednak bez uszczypliwości: „Rysunki, które jednakże otrzymaliśmy są znowuż niedokładne i pełne omyłek”³⁶. Powstające opóźnienia również przedstawiał „Rozwój”, jako wynik zaniedbań w dostarczaniu rysunków³⁷. Komitet Budowy postanowił skonsultować jakość planów z architektem Sigfridem Sternem z Wiednia. Na podstawie przedłożonej opinii rozwiązano dalszą współpracę z firmą „Wende i Zarske”. Negatywna ocena wiedeńczyka pojawia się chyba nieprzypadkowo, gdyż to właśnie z nim następnie zawarto umowę o kontynuacji prac³⁸.

Równolegle w 1900 r. firma „Wende i Zarske” przygotowała projekt kolejnej świątyni katolickiej – w podłódzkim Widzewie. Znamienne jest, że nieprzychylny poprzedniemu projektowi „Rozwój” względnie pozytywnie ocenił obecne plany:

³³ AAL, Budowa kościoła św. Stanisława Kostki w Łodzi, Protokoły z zebrań Komitetu Budowy 1898–1910, sygn. 98.

³⁴ Tamże, Korespondencja Komitetu Budowy 1901–1910, sygn. 99.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ „Rozwój”, nr 211, 12 IX 1901, s. 3.

³⁸ Można przypuszczać, że niepoślednią rolę odegrały tu względy prywatne. Umowę podpisano dzięki osobistemu wstawiennictwu skarbnika Komitetu Budowy Giuseppe Tanffany’ego, którego żoną była siostra J. Heinzla, przewodniczącego Komitetu Budowy, najbogatszego fabrykanta łódzkiego, wyznania katolickiego, zob. K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi...*, s. 97, przyp. 51. Szerzej na temat postaci Sigfrieda Sterna i jego udziału w budowie kościoła zob. K. Stefański, *Wiedeńscy twórcy Łodzi*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 74 (2002), s. 26–31.

„Kościół jest gotycki, o olbrzymiej środkowej, ciężkiej wieży i dwóch bocznych niższych, obrzucony małymi [pis. oryg.] okienkami. Fasada frontowa jest trochę przyciężka, ale oryginalna. [...] Olbrzymie gotyckie okno na froncie bardzo dobre robi wrażenie; u góry trzy połączone okna wyglądają imponująco”³⁹.

Niestety, ze względu na problemy finansowe fundatorów budowa kościoła nie została zrealizowana. Zamyśl ten wykonano dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego (1925–1936), zgodnie jednak ze zgoła już innym pomysłem⁴⁰.

Korzystając z dobrej koniunktury na rynku budowlanym, spółka w 1900 r. wzniosła, według własnego projektu, kamienicę przy ul. J. Kilińskiego 136a. Dzięki masywnej bryle, charakterystycznemu wysokiemu dachowi oraz widocznej konstrukcji ryglowej budynek wyraźnie odróżniał się wśród okolicznych zabudowań. W kamienicy mieściła się siedziba firmy oraz prywatne mieszkania właścicieli⁴¹.

W 1905 r. Johannes Wendego spotkało wyróżnienie. Obok Roberta Nestlera i Pawła Riebenshama został zaproszony do zamkniętego konkursu na projekt ewangelicko-augsburskiego kościoła św. Mateusza w Łodzi⁴². Borykający się z problemami niedostatku świątyń⁴³ luteranie już od 1898 r.⁴⁴ planowali wystawić kolejną. W tym celu zakupiono plac u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Czerwonej, oddalony o 300 m od powstającego kościoła św. Stanisława Kostki⁴⁵. Opierając się na wzorcowych kościołach św. Jakuba w Dreźnie oraz św. Jana we Wrocławiu, architekci mieli przedłożyć swoje propozycje. Przygotowania konkursowe przerwał jednak wybuch rewolucji 1905 r. Dopiero po uspokojeniu się nastrojów społecznych o ocenę prac konkursowych poproszono znanych łódzkich architektów: Piotra Brukalskiego, Juliusza Junga i Jana Stecka, którzy za najlepszą uznali pracę Johannes Wendego⁴⁶, wówczas już współwłaściciela firmy „Wende i Klause”; w 1906 r. ze spółki wycofał się dotychczas-

³⁹ *Kościół na Widzewie*, „Rozwój”, nr 19, 24 I 1900, s. 2.

⁴⁰ K. Stefański, *Kościół Łodzi międzywojennej*, w: *Sztuka w Łodzi 2. Materiały sesji naukowej zorganizowanej przez Łódzki Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki w dniach 8–9 października 2001 roku*, red. M. Wróblewska-Markiewicz, Łódź 2003, s. 106–107.

⁴¹ *Księga Adresowa Miasta Łodzi i Województwa Łódzkiego, rocznik 1937–1939*, s. 454.

⁴² Szerzej o historii budowy kościoła zob. J. Strzałkowski, *Kościół Ewangelicko-Augsburski św. Mateusza w Łodzi. Przewodnik*, Łódź 1995; K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi...*, s. 65–70.

⁴³ W 1895 r. miasto zamieszkiwało 52 tys. osób wyznania ewangelickiego. Liczba ta w ciągu pięciu lat zwiększyła się o przeszło 18 tys.; por. J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, 11 (1982), s. 108–109.

⁴⁴ „Evang. Lutherisches Kirchenblatt”, nr 6, 1898.

⁴⁵ W 1902 r. planowano podjąć budowę świątyni w pobliżu Górnego Rynku (obecnego pl. Niepodległości). Z lokalizacji tej zrezygnowano jednak ze względu na znaczne obniżenie terenu podnoszące koszty budowy oraz niegwarantujące dobrej ekspozycji obiektu, *Die Entstehung und Vollendung des Baues der St. Matthäikirche in Lodz*, „Hausfreund Evangelischer Volks-Kalender für das Jahr 1929”, s. 91.

⁴⁶ Tamże, s. 91–92.

sowy wspólnik Adolf Zarske; jego miejsce zajął Karol Klause, dyplomowany mistrz budowlany, od 1903 r. prowadzący własny zakład murarski⁴⁷.

Podobnie jak w przypadku katedry katolickiej projekt kościoła protestanckiego nie zachował się. Znany jest wyłącznie z rysunku zamieszczonego w jednym z łódzkich dzienników⁴⁸. Rycina przedstawia budowlę skromnych rozmiarów, o wyraźnie centralizującej formie, na planie krzyża równoramiennego – nawiązującą do stylu romańskiego. Nad całością góruje centralnie umieszczona masywna ośmioboczna wieża, nakryta smukłym iglicowym hełmem. Front miała stanowić niewielkiej wielkości kruchta z portalem, w której umieszczono półkoliste aneksy kryjące schody. Szczyty nawy poprzecznej miały wieńczyć znacznych rozmiarów rozety.

Do budowy pod kierunkiem Paula Senffa, zatrudnionego w przedsiębiorstwie „Wende i Klause”, przystąpiono jednak dopiero w listopadzie 1909 r. Stosunkowo szybko, bo w roku następnym powstała kaplica konfirmacyjna. W trakcie prowadzonych robót ziemnych uznano jednak, że zgodnie z obecnym projektem kościół będzie zbyt mały dla wzrastającej liczby wiernych⁴⁹. Projekt postanowiono przesłać do znanego berlińskiego architekta Franza Schwechтена, aby ten dokonał odpowiednich korekt⁵⁰. Zasugerował on przeniesienie wieży na front (umożliwiając tym samym powiększenie nawy głównej), zmniejszenie przedsionków oraz przesunięcie klatek schodowych do bocznych ramion kruchty. Poczynione sugestie które następnie zostały naniesione na plan, uczyniły ze Schwechтена współprojektanta kościoła⁵¹.

Równolegle w październiku 1909 r. rozpoczęła się budowa innego ewangelickiego kościoła – św. Jana Chrzciciela w Białymstoku, która trwała do 1912 r. Projekt świątyni został zamówiony u znanego już wówczas Johanna Wende.

⁴⁷ J. Strzałkowski, *Architekci i budowniczowie...*, s. 75.

⁴⁸ „Illustrierte Sonntags-Beilage. Handels-und Industrieblatt. Neue Lodzer Zeitung”, nr 47, 1909.

⁴⁹ W pewnej mierze znaczącą rolę mogły w tym wypadku odegrać również względy ambicjonalne. Świadczy o tym opinia ks. Juliusza Dietricha, który stwierdził: „[...] budowa niewielkiego kościółka w bezpośrednim sąsiedztwie wznoszonej właśnie katolickiej katedry pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, świadczyłaby przeciw całej łódzkiej społeczności ewangelickiej”, cyt. za: E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden...*, s. 166.

⁵⁰ Źródła nie informują o tym fakcie. Informacja ta znalazła się jednak w publikacji O. Heike, *Die evangelische St.-Matthäi-Kirche in Lodz. Ein Beitrag zur Geschichte und Dokumentation der Kirchbaues 1901–1928*, w: *Wege der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen. Zum 150. Jahrestag der Gründung der ersten evangelischen Gemeinde und 50. Jahrestag der Einweihung der St.-Matthäi-Kirche in Lodz*, red. O. Heike, Düsseldorf 1978, s. 28. Pomimo braku źródeł wniosek ten stanowi wynik zasadniczego podobieństwa zachodzącego między zrealizowanym projektem kościoła św. Mateusza a berlińskim Kaiser-Wilhelm-Gedächtniskirche – zaprojektowanym kilka lat wcześniej przez Franza Schwechтена, zob. K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi...*, s. 69; tenże, *Projekty łódzkich budowli w archiwach berlińskich*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 46 (2001), z. 3, s. 237; tenże, *Ludzie, którzy zbudowali Łódź...*, s. 153–154; J. Strzałkowski, *Architekci i budowniczowie...*, s. 116–117.

⁵¹ K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi...*, s. 70; tenże, *Johannes Wende...*, s. 106.

Na miejscu prace budowlane prowadził budowniczy J. Hopp z Rygi⁵². Niestety, brak bliższych informacji dotyczących okoliczności zamówienia projektu; białostocki kościół stanowi przykład jednej z niewielu realizacji architektonicznych tego budowniczego poza Łodzią. Świątynia ukazuje jednak, że projektujący obficie czerpał z planów kościoła św. Mateusza w Łodzi, którego budowę niedawno rozpoczęto. Widoczne jest to w partiach frontowych oraz w odniesieniu do wieży – stanowiącej kopię łódzkiej realizacji. Od pierwowzoru odróżnia się ona jedynie bardziej smukłymi proporcjami. Podobnie można ocenić nawiązania w części głównej, gdzie widoczne różnice wynikają z gabarytów. Powstały w ten sposób architektoniczny „brat bliźniak” łódzkiej świątyni stanowi interesujący przykład pracy kompilatorskiej, o znacznych walorach artystycznych.

W pierwszej dekadzie XX w. firma „Wende i Klaus” przeżywała dynamiczny rozwój, zatrudniając w szczytowym okresie ok. 400 osób i ugruntowując swoją pozycję na łódzkim rynku budowlanym. W 1907 r. zrealizowała budowę pałacu przy ul. Piotrkowskiej 139 dla łódzkiego fabrykanta Juliusza R. Kindermanna. Budynek o funkcjach rezydencjonalno-biurowych zaprojektował wiedeński architekt Karl Seidl⁵³. Użycie wysokiego boniowania przyziemia wyraźnie zarysowuje część parterową. Uwagę przyciąga asymetrycznie usytuowany wykusz oraz umieszczona poniżej gzymsu mozaika z alegoryczną sceną przedstawiającą przemysł oraz handel.

Z kolei według własnego projektu firma wzniosła kaplicę-mauzoleum pamięci znanego przedsiębiorcy Ludwika Kindlera, zlokalizowaną na cmentarzu ewangelickim w Pabianicach (1907–1909). W architekturze obiektu dominują alkierzowe wieże w narożnikach oraz czterospadowy dach. Widoczne są popularne wówczas motywy secesyjne. Nie były to jednak pierwsze doświadczenia Wendego z architekturą sepulkralną. W 1903 r. firma ukończyła prowadzoną przez Ottona Gehliga (1899–1902) budowę kaplicy rodziny Heinzlów w katolickiej części Starego Cmentarza w Łodzi. Przedsiębiorstwo wykonało prace wykończeniowe i sztukatorskie przy tym okazałym mauzoleum stanowiącym wyjątkowy przykład kaplicy kopułowej⁵⁴. Natomiast, gdy w 1906 r. zmarł ojciec Johannesa – Julius Wende, ten najprawdopodobniej osobiście zaprojektował jego nagrobek znajdujący się na ewangelickiej części Starego

⁵² Niektóre źródła wymieniają jedynie nazwę projektującej firmy „Wende i Klaus”, zob. E. Kneifel, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden...*, s. 200; w innych wskazuje się precyzyjnie na Johannesa Wendego jako autora projektu, zob. „Hausfreund Volks-Kalender für das Jahr 1914”, s. 72; *25-jähriges Jubiläum der Einweihung der St. Johannis-Kirche in Białystok*, „Hausfreund Evangelischer Volks-Kalender für das Jahr 1938”, s. 69; T. Wiśniewski, *Z dziejów gminy ewangelicko-augsburskiej w Białymstoku*, „Białostoczczyzna”, 1 (1988), s. 28.

⁵³ K. Stefański, *Wiedeńscy twórcy...*, s. 34.

⁵⁴ J. Dominikowski, *Nekropolia Łodzi wielkoprzemysłowej. Cmentarz Stary przy ulicy Ogrodowej. Dzieje i sztuka 1854–1945*, Łódź 2004, s. 238–239.

Cmentarza⁵⁵. Jest to pomnik w formie skałki łomu kamiennego, obrobionej w górnej partii na kształt obelisku⁵⁶.

W latach 1908–1909 Johannes Wende osobiście prowadził renowację okazałej neogotyckiej świątyni luterańskiej św. Jana Ewangelisty w Łodzi. Dokonał wówczas przebudowy wieży oraz uzupełnił brakujące witraże, które wykonał zakład Richarda Schleina z Żytawy. Wieloletnią zawodową współpracę zwięźczyły zaręczyny z córką swojego kontrahenta Johanną (Hani) Schlein – ogłoszone tuż po zakończeniu restauracji kościoła⁵⁷. Wendowie z małżeństwa mieli dwójkę potomstwa: Ilzę (ur. 1911 r.) i Johannesą (Hansę) (ur. 1912 r.).

W 1910 r. przy ul. J. Tuwima 1/3 powstał, zaprojektowany przez Wendego, Dom Majstrów Tkackich (Meisterhaus)⁵⁸. W architekturze dwupiętrowego budynku widoczne są wpływy neorenesansu i secesji oraz wkraczającego w tym czasie do Europy modernizmu. Przy ówczesnej ul. Ewangelickiej 15 (obecnie ul. J.D. Roosevelta 15) zakład „Wende i Klaus” prowadził budowę siedziby Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich (1909–1911). Gmach zaprojektował Wilhelm Martens – znany berliński architekt specjalizujący się w budynkach bankowych⁵⁹. Budowla utrzymana została w modernistycznej formie, z niewielką ilością detali. Wejście zdobi portal zwieńczony figurami symbolizującymi handel oraz przemysł. Innym zrealizowanym przez Wendego budynkiem użytkowym była drukarnia Zygmunta Manitiusa przy ul. S. Żeromskiego 87. Nowoczesny, sześciokondygnacyjny gmach wzniesiony został przy wykorzystaniu konstrukcji żelbetonowej⁶⁰. Spełniał wszelkie standardy bezpieczeństwa, kluczowego przy łatwopalnej wówczas produkcji drukarskiej. Interesujące jest również pokrewieństwo Johannesą Wendego z Zygmuntem Manitiusem (synem Karola G. Manitiusa, superintendenta ewangelickiego w Królestwie Polskim), bratem Jadwigi żony pastora Eduarda Wendego syna, wieloletnim proboszczem w Kaliszu⁶¹. Przez pewien okres w drukarni był zatrudniony Johannes Wende syn.

⁵⁵ K. Stefański, *Johannes Wende...*, s. 101.

⁵⁶ Tenże, *Stary cmentarz ewangelicko-augsburski...*, s. 47; J. Dominikowski, *Nekropolia Łodzi wielkoprzemysłowej...*, s. 493.

⁵⁷ K. Stefański, *Johannes Wende...*, s. 93.

⁵⁸ Tenże, *Gmachy użyteczności publicznej w dawnej Łodzi*, Łódź 2000, s. 69–70.

⁵⁹ Tamże, s. 19; tenże, „Architektura domów nowych przypomina bardzo Berlin”. Wpływy niemieckie w architekturze Łodzi przełomu XIX i XX wieku, w: *Sztuka w Łodzi (4). Kunst in Lodz (4). Geyer, Scheibler i inni... Geyer, Scheibler und die anderen... Materiały seminarium naukowego „Wpływ narodów obszaru języka niemieckiego na rozwój sztuki w Łodzi” zorganizowanego przez Łódzki Oddział Stowarzyszenia Historyków Sztuki w dniu 25 października 2005 roku*, red. M. Wróblewska-Markiewicz, A. Lorenc-Karczewska, Łódź 2007, s. 75.

⁶⁰ L.S. Szychowski, *Zarys dziejów drukarstwa łódzkiego 1859–1918*, Łódź 1993, s. 69–70.

⁶¹ E. Kneifel, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen*, Eging 1968, s. 179–180; tenże, *Die evangelisch-augsburgischen Gemeinden...*, s. 274, *Gemeinde Konstantynow*, przyp. 3.

Przedsiębiorstwo „Wende i Klause” wniosło również kilka budynków przy reprezentacyjnej ulicy miasta. Warto wymienić secesyjną kamienicę Wilhelma Tugemana przy ul. Piotrkowskiej 122, autorstwa Gustawa Landau-Gutentegera, oraz kamienicę przy Piotrkowskiej 113 zaprojektowaną przez Romualda Millera dla łódzkiego kupca Alberta Böhmego (1911–1912). Utrzymana w duchu modernizmu, wybudowana została z wykorzystaniem dostępnych wówczas „nowinek technicznych”, m.in. nowoczesnej betonowej konstrukcji wzmocnionej stalowymi słupami. Praca z wykorzystaniem nowych środków została wysoko oceniona przez nadzorującego budowę architekta – Piotra Brukalskiego⁶². W południowej części głównej miejskiej arterii Łodzi, pod numerem 272a–b, powstał dom mieszkalny braci Emila i Karola Steinertów (1909–1910); projekt budowli wyszedł spod ręki berlińczyka Alfreda Balcke’a⁶³. Kamienica wzniesiona na planie prostokąta, z dwiema bramami wjazdowymi umieszczonymi w centralnej partii przyziemia (każda prowadząca do osobnej części), z dominującymi w fasadzie wykuszami, nawiązuje do niemieckiego renesansu. W niewielkim oddaleniu, pod numerem 243, powstała z kolei siedziba Łódzkiego Męskiego Stowarzyszenia Śpiewaczego (Lodzer Männer-Gesang-Verein)⁶⁴. Z kolei w bezpośrednim sąsiedztwie katedry pw. św. Stanisława Kostki przy ul. Piotrkowskiej 262/264 wzniesiono pałac Roberta Teodora Schweikerta (1910–1911)⁶⁵. Wolnostojący gmach oddzielony został od gwaru ulicy reprezentacyjnym dziedzińcem, otoczonym zabudowaniami gospodarczymi. W architekturze budynku dominuje duży półkolisty portyk oraz wysoki czterospadowy dach.

W 1913 r. Johannes Wende zaprojektował kościół filialny na potrzeby ewangelickiej parafii św. Trójcy. Planowana świątynia miała stanąć w podłódzkich wówczas Bałutach. Projekt sygnował Franciszek Karpiński, architekt powiatu łódzkiego, choć faktycznym autorem projektu był właśnie Wende⁶⁶. Kościół zaprojektowany w duchu neoromańskiego, z wieżą ustawioną ponad fasadą, łudząco przypominając wcześniejsze projekty architekta: kościół św. Mateusza w Łodzi oraz św. Jana

⁶² I. Popławska, *Architektura mieszkaniowa w Łodzi w XIX w.*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Łódzkiej. Rozprawy naukowe”, t. 46, Łódź 1982, s. 32–33.

⁶³ K. Stefański, *Projekty łódzkich budowli...*, s. 231–232.

⁶⁴ *Festschrift zur 75-jährigen Jubelfeier Lodzer Männer-Gesang-Vereins 1846–1921*, Łódź 1923, s. 39.

⁶⁵ Dotychczas nie ustalono autora pałacu. W dokumentach architektonicznych widnieją nazwiska Romualda Millera, architekta miejskiego opiniującego projekt dla władz gubernialnych, oraz Leonarda Lubotynowicza sporządzającego kopię przedłożoną wraz z pozwoleniem na budowę. Ze względu na podobieństwa stylistyczne niektórych wątków do ówczesnej architektury niemieckiej można przypuszczać, że udział w projektowaniu świątyni brał tamtejszy projektant, zob. J. Dominikowski, *Nieznane importy w sztuce łódzkiej*, w: *Sztuka w Łodzi. Materiały sesji naukowej zorganizowanej z okazji 45 rocznicy łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki w 575 rocznicę nadania Łodzi praw miejskich 4–5 czerwca 1998*, red. J. Szewczyk, Łódź 2000, s. 94, przyp. 21–22.

⁶⁶ „Sonntags-Beilage zur Lodzer Zeitung”, nr 51–52, 12 XII 1913, s. 220.

w Białymstoku. Jeszcze w tym samym roku został zakupiony plac pod budowę świątyni, wystąpiono również o zgodę na podjęcie prac⁶⁷. Planom przeszkodził jednak wybuch I wojny światowej, po zakończeniu której na miejscu planowanej budowy powstała niewielkich rozmiarów kaplica o wyraźnych cechach modernistycznych (użytkowana obecnie przez kościół ewangelicko-metodystyczny).

Dynamiczny rozwój firmy „Wedne i Klause” przerwał wybuch I wojny światowej. Ogólny szacunek, jakim cieszył się Johannes Wende oraz jego zawodowa pozycja przyczyniły się do włączenia go w skład Delegacji Budowlanej (Baudeputation). Organ ten utworzony został przez niemieckie władze okupacyjne celem trzymania pieczy nad miejskim budownictwem. W tym czasie Wende zaprojektował wzniesioną w 1917 r. ewangelicką kaplicę pogrzebową na Starym Cmentarzu w Łodzi. Budynek w formie centralnej, o ośmiobocznym zarysie, nakryty został dachem namiotowym. Uroczystego otwarcia kaplicy architekt dokonał osobiście w przeddzień jubileuszu dwudziestolecia pracy zawodowej⁶⁸. Swoją pierwotną funkcję budynek pełni do dziś jako kaplica cmentarna luterańskiej parafii św. Mateusza.

Ograniczenie aktywności zawodowej umożliwiło Johannesowi Wendemu szersze niż dotychczas zaangażowanie się w działalność społeczną. W 1915 r. został członkiem Kolegium Kościelnego parafii ewangelicko-augsburskiej św. Jana w Łodzi⁶⁹. W gremium tym dał się poznać jako osoba aktywna, szczególnie w pierwszych latach powojennych, gdy parafia zmagiała się z licznymi trudnościami, jak np. przerwana ze względów finansowych budowa kościoła św. Mateusza w Łodzi. Kontynuacja inwestycji była możliwa dzięki ofiarności łódzkich ewangelików oraz dużej determinacji władz parafii św. Jana⁷⁰. W 1918 r. Wendego wybrano na stanowisko prezesa zarządu renomowanego Niemieckiego Gimnazjum Męskiego (Lodzer Deutsche Gymnasium). Jak podkreślono w okolicznościowej publikacji, wydanej z okazji dwudziestolecia placówki:

„członkowie zarządu niestrudzenie starają się uczynić wszystko, aby wspierać szkołę pod każdym względem [...], jako prezes zarządu, pan Wende, poświęcając wiele czasu i wysiłku, [...] niestrudzenie działa w interesie placówki i na rzecz jej skutecznego rozwoju,

⁶⁷ „Rozwój”, nr 271, 25 XI 1913, s. 3.

⁶⁸ „Illustrierte Sonntags-Beilage zur Neuen Lodzer Zeitung”, nr 2, 7 I 1917, s. 7.

⁶⁹ J. Dietrich, *50 Jahre göttlicher Barmherzigkeit. Festschrift anlässlich des 50 jährigen Jubiläums der evang.-luth. St. Johanniskirche zu Lodz*, Lodz 1934, s. 60.

⁷⁰ Tenże, *Allein Got in der Höh sei Ehr – Festschrift anlässlich der Einweihung der evang. luth. St. Matthäikirche*, Lodz 1928, s. 12; O. Heike, *Die evangelische St.-Matthäi-Kirche in Lodz...*, s. 36.

a pod jego przewodnictwem zarządowi udało się przeprowadzić szkołę przez szczególnie trudne czasy okresu powojennego⁷¹.

Cieniem na chlubnej działalności szkoły, a tym samym na związanego z nią Johanna Wendego położyła się sprawa finansowania placówki. Nieprzychylnie nastawieni dziennikarze pisma „Deutsche Volkbote” w 1931 r. oskarżyli grono pedagogiczne szkoły o przyjmowanie pieniędzy przekazywanych przez państwo niemieckie. Miały być one następnie wykorzystywane na szkodę polskich interesów⁷². Sąd podzielił opinię prasy: uznał, że władze placówki ukrywały rzeczywiste dochody. Trudno jednoznacznie oceniać tę sytuację, którą przecież należy rozpatrywać w szerszym kontekście społeczno-historycznym, a przede wszystkim w kontekście walk konkurencyjnych ugrupowań politycznych. Środki pozyskiwane ze źródeł niemieckich były bowiem przeznaczane na wsparcie niemieckojęzycznego szkolnictwa, okrojonego w tym czasie przez polskie władze.

Na gruncie budowlanym okres powojenny stanowił dla firmy „Wende i Klaus” cięć minionej epoki sukcesów. Z dużych przedsięwzięć zrealizowanych w tym czasie można wymienić jedynie ukończenie kościoła św. Mateusza w Łodzi w 1928 r.⁷³ Pomimo znacznego wydłużenia czasu budowy powstała świątynia stała się jedną z najpiękniejszych i najbardziej okazałych budowli sakralnych miasta. Dzień po uroczystej inauguracji „Rozwój” pisał:

„[...] wspaniały styl romański, niezwykle staranne wykończenie, niezwykle bogate urządzenie wnętrza [...] składają się na całość – z której może być dumny Komitet Budowy”⁷⁴.

Jeszcze przed oddaniem do użytku kościoła w 1927 r., w trzydziestą rocznicę pracy zawodowej Johannes Wende postanowił zakończyć karierę. Tradycję firmy kontynuował jego wspólnik Karol Klaus.

W 1934 r., na potrzeby własnej emerytury, zaprojektował domek znajdujący się na tyłach kamienicy przy ul. J. Kilińskiego w Łodzi. Wybuch wojny pokrzyżował jednak wszelkie dalsze plany architekta i jego rodziny. W 1939 r. syn Wendego

⁷¹ *Gedenkschrift aus Anlaß des 20-jährigen Bestehens des Deutschen Gymnasiums zu Lodz*. 6.IX. 1908–1928, Łódź 1928, s. 25–26.

⁷² J. Strzałkowski, *Das „Lodzer Deutsche Gymnasium” jego nauczyciele i uczniowie*, Łódź 1998, s. 13. Z kolei nieprzychylnie nastawieni stronie polskiej autorzy sugerowali udział władz polskich w konflikcie, zob. O. Welk, *Das Deutsche Gymnasium in Lodsch. Ein Beitrag zur Geschichte des Kampfes um die deutsche Schule*, w: *Deutschtum im Aufbruch. Vom Volkstumskampf der Deutschen im östlichen Wartheland*, red. A. Kargel, E. Kneifel, Ostdeutsche Heimatbücher. Herausgegeben von Viktor Kauder, Bd. 7, Leipzig 1942, s. 136.

⁷³ J. Dietrich, *Allein Got in der Höh sei Ehr...*, s. 15.

⁷⁴ „Rozwój”, nr 300, 2 XI 1928, s. 6.

został zmobilizowany do polskiego wojska. Po przegranej kampanii wrześniowej wrócił do Litzmannstadt – oficjalnie taką nazwę od 1940 r. nosiło dawne miasto Łódź. W 1942 r. został ponownie powołany do wojska, tym razem jednak niemieckiego⁷⁵. W 1944 r. obracająca się na niekorzyść Niemiec sytuacja na froncie spowodowała stopniową ewakuację, przerodzoną w masowy exodus ludności niemieckiej z miasta. Najpóźniej z początkiem września miasto opuścili państwo Wendowie i udali się do córki Ilzy osiadłej w austriackim miasteczku Burgau.

Pomimo dzielącej odległości Johannes Wende był przejęty sytuacją w swoich rodzinnych stronach. Wyrazem tego była wymiana listów prowadzona z jednym z pracowników swojego przedsiębiorstwa (niestety, zachował się jedynie jeden list wysłany z odpowiedzią z Łodzi). Jego charakter świadczy o zażyłych relacjach łączących autora (bez wątplenia Polaka) ze swoim pracodawcą. W słowach nadawcy postać Wendego rysuje się jako osoba życzliwa, udzielająca pomocy nawet w ciężkim, wojennym okresie⁷⁶. Nie było dane Wendemu powrócić do Łodzi. Ostatnie lata życia spędził w Burgau, gdzie zmarł 2 grudnia 1954 r. Tam też został pochowany na lokalnym cmentarzu.

Spoglądając z perspektywy, bez wątplenia Johanna Wendego można określić mianem Lodzermenscha – archetypu „łódzkiego człowieka”. Urodzony w rodzinie przybyłych za pracę emigrantów, kultywujących swoją narodową i kulturową odrębność, a jednocześnie postrzegających Łódź jako swoją małą ojczyznę. Był postacią nietuzinkową, zdolnym przedsiębiorcą budowlanym przejawiającym talent do pracy twórczej, jednocześnie zaangażowanym w życie społeczności niemieckiej i wspólnoty ewangelickiej.

⁷⁵ K. Stefański, *Johannes Wende...*, s. 109–110.

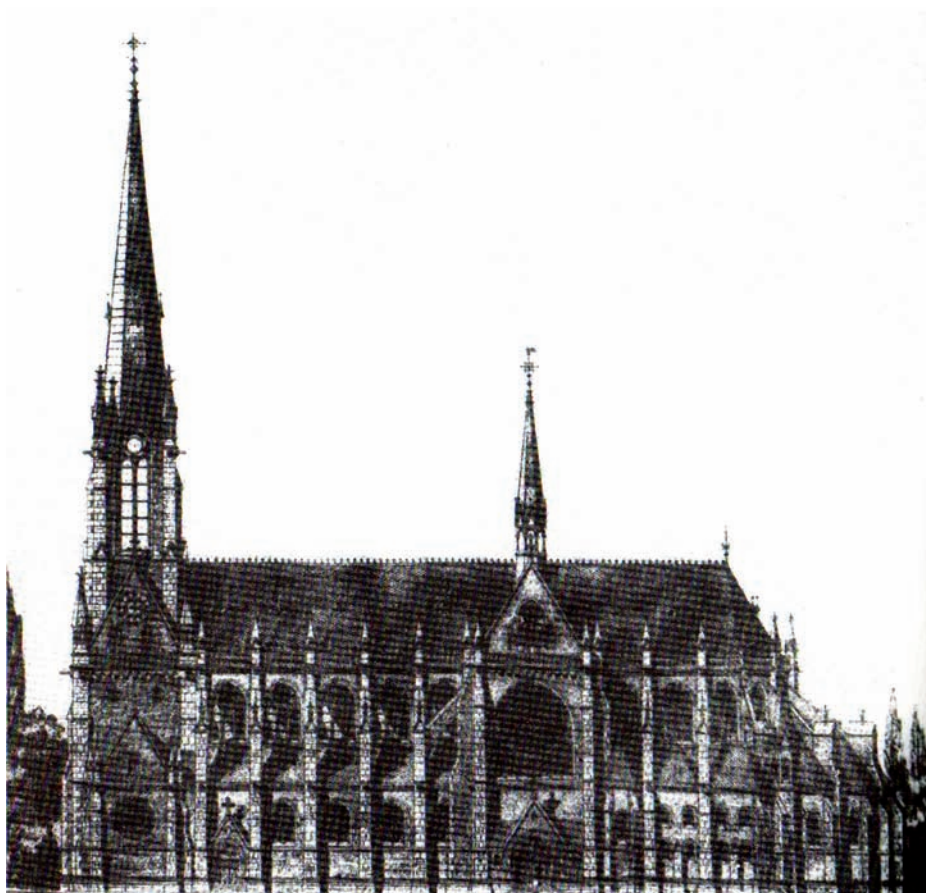
⁷⁶ Tenże, *Johannes Wende, post scriptum...*, s. 29–30.



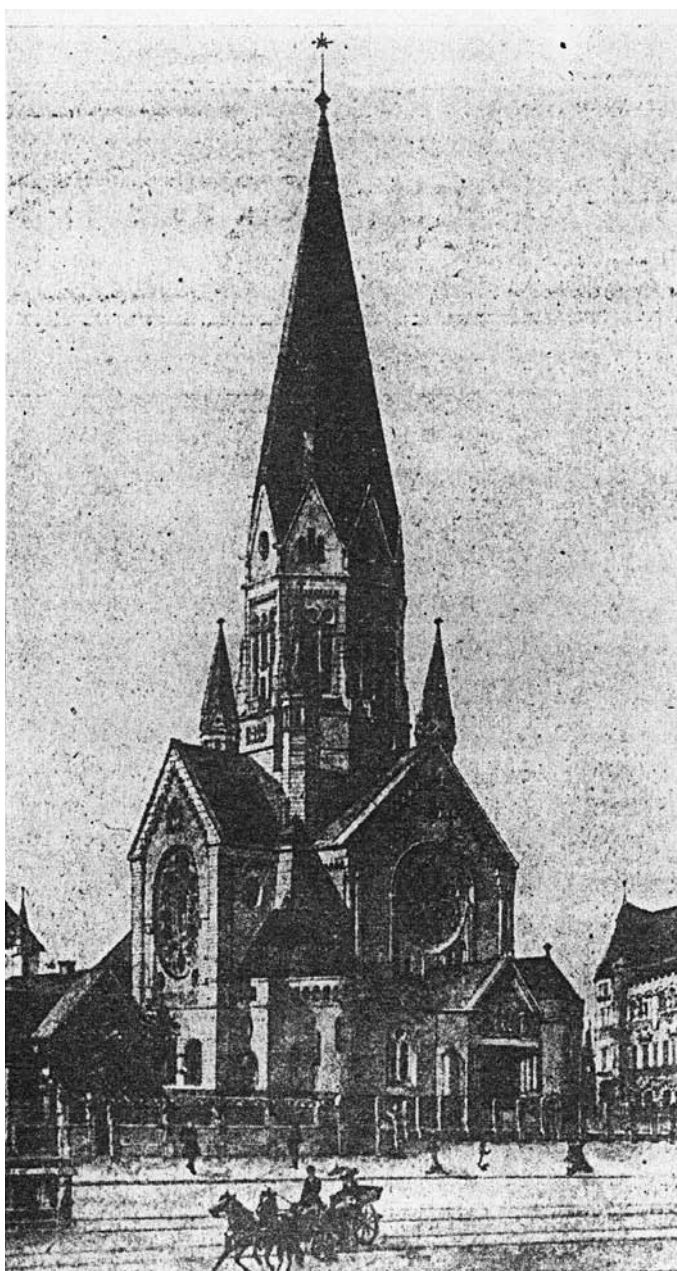
*il. 1. Johannes Wende, ok. 1917 r., „Illustrierte Sonntags-Beilage zur Neuen Lodzer Zeitung”,
nr 2, 1917*



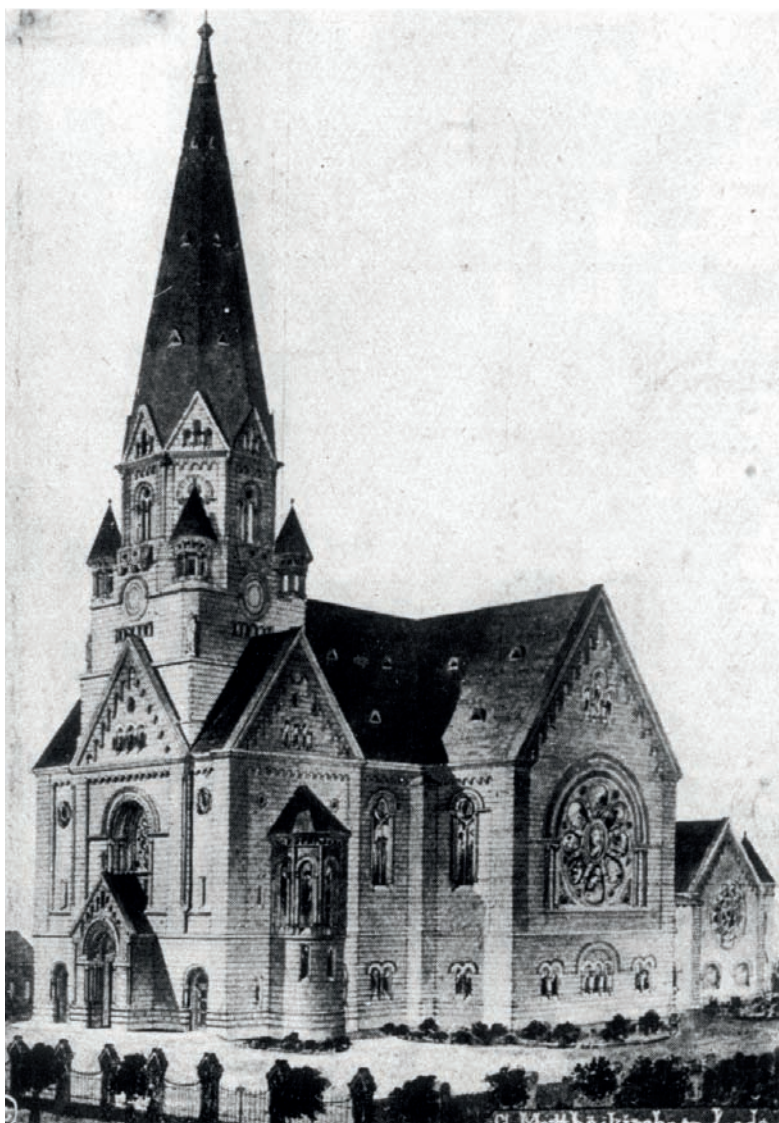
*il. 2. Kościół ewangelicki w Tomaszowie Mazowieckim, lata 1897–1902,
Kurze Abriss der Geschichte der Tomaszower...*



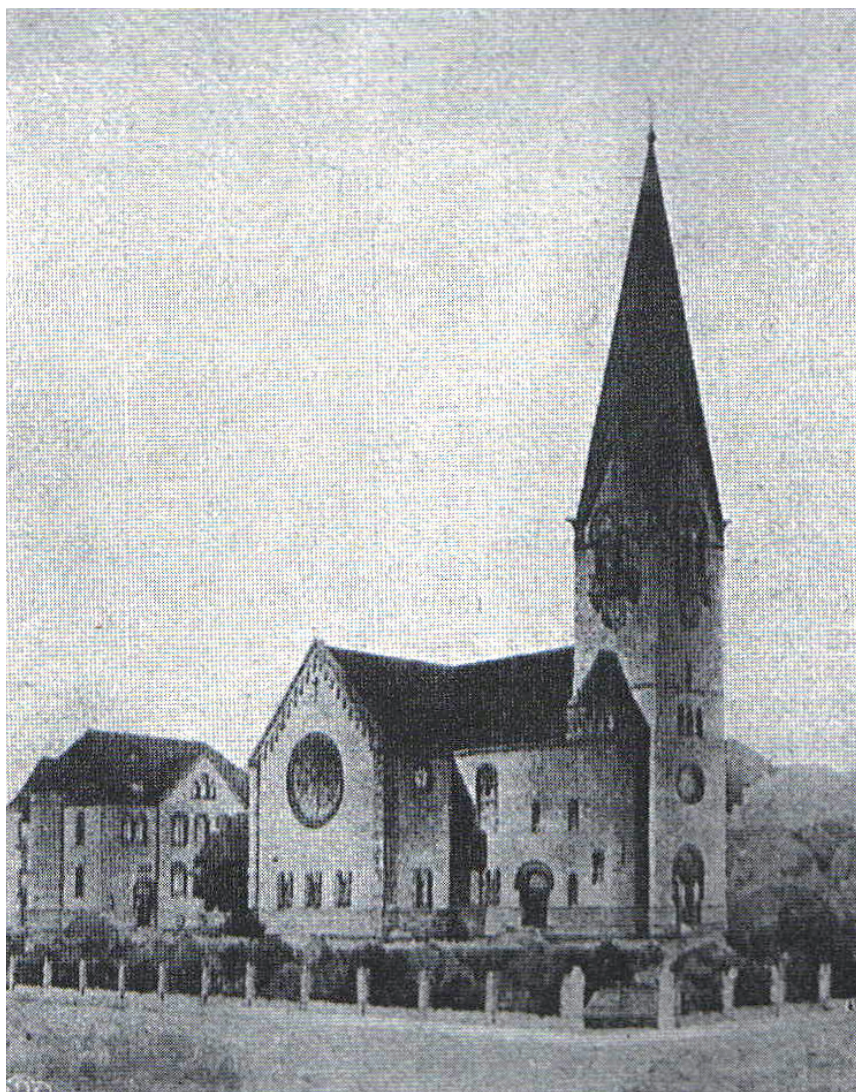
*il. 3. Projekt kościoła katolickiego pw. św. Stanisława Kostki, 1898 r.,
„Lodzer Tageblatt” nr 298, 1898*



il. 4. Niezrealizowany projekt ewangelickiego kościoła św. Mateusza w Łodzi,
„Illustrierte Sonntags-Beilage. Handels-und Industrieblatt. Neue Lodzer Zeitung”, nr 47, 1909



*il. 5. Zrealizowany projekt ewangelickiego kościoła św. Mateusza w Łodzi,
J. Dietrich, Allein Got in der Höh sei Ehr...*



*il. 6. Niezrealizowany projekt ewangelickiego kościoła na Bałutach,
„Sonntags Beilage zur Lodzer Zeitung” nr 51–52, 1913*



*il. 7. Kościół ewangelicki św. Jana w Białymstoku, fotografia z kolekcji J. Murawiejskiego,
dzięki uprzejmości portalu www.ciekawepodlasie.pl*

Johannes Wende – a builder from the cotton city

The second half of the 19th, and the beginning of the 20th century were the times of dynamic urbanization of the Polish lands. The changes that took place then got reflected in the urban architecture, which was in the heyday of its development. The demand for new residential and public buildings resulted in the emergence of a group of qualified architects and builders. A number of them found their right place in the history of Polish architecture, others still remain “undiscovered”.

Up till now, one of the underestimated creators has undoubtedly been Johannes Wende, whose work only in the recent years has become of interest to researchers. He might be counted as a local architect who worked exclusively in Łódź. However, he also completed a few projects in other cities, including Białystok, where he left his trace in the form of one of the most interesting sacral buildings, the St. John's Church.

The works of Johannes Wende include a few important projects of sacral architecture in Łódź, such as, among others, the present-day archcathedral of St. Stanisław Kostka and the Evangelical Church of the Augsburg Confession of St. Mathew. He was also involved in the construction of numerous public and private buildings of significant artistic value, and created some cemetery architecture.

Apart from his considerable contribution to urban architecture (including Białystok), he was also an engaged social and religious activist. He is a representative of a group of capable entrepreneurs with extraordinary biographies, who due to his talents has gone down in the history of architecture.